

## MARYJA I KAPŁAN JAKO LITURG

Tytułem wstępu należy wyjaśnić termin *liturg*. Jego greckie pochodzenie *liturgos* oznacza publicznego sługę, pracownika, sługę Bożego<sup>1</sup>. Dotychczasowe wyjaśnienia liturgii, które czerpały również swoje znaczenie z języka greckiego, oznaczały *dzieło publiczne, służbę pełnioną w imieniu ludu lub na rzecz ludu*. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK) podaje definicję liturgii, która stanowi uczestnictwo Ludu Bożego w dziele Bożym (nr 1069). Dwuczłonowość pojęcia liturgii: *laos* – lud i *ergon* – działanie wskazywała dotychczas na działanie ludu. Definicja katechizmowa odwraca rozumienie świętych czynności. Nie jest to zatem już działanie ludu, lecz Boga. Wyraźnie dostrzega się, że *ergon* przynależy do Boga. KKK 1069 odwołuje się w tym miejscu do J 17,4, kiedy to Chrystus w Modlitwie Arcykapłańskiej zwraca się do Ojca: „Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania”. Dzięki celebrowanej liturgii misterium paschalne Chrystusa włącza w to dzieło człowieka. Kościół celebrujący przyjmuje liturgię niebiańską i w niej uczestniczy. Zatem wydarzenie Chrystusa staje się wydarzeniem Kościoła<sup>2</sup>.

Liturgiem jest osoba, a nawet całe zgromadzenie (por. KKK 1144), które dokonuje celebracji w jedności Ducha Świętego oddziałującego na wszystkich.

Czy zatem można mówić o Maryi i kapłanie jako o liturgach? Czy Maryja uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa tak jak wszyscy chrześcijanie?

### 1. Maryja – kapłanem celebrującym liturgię

Pierwszym dokumentem Kościoła określającym kapłaństwo Maryi jest breve Piusa IX z 25 sierpnia 1873 r. Papież ukazuje Jej kapłaństwo jako duchowe. Uczestniczy Ona w kapłaństwie Chrystusa i jest Dziewicą-Kapłanem (*Virgo-Sacerdos*). Pius IX odwołuje się do Ojców Kościoła, a równocześnie do dogmatu o niepokalanym poczęciu i mówi: *quae perfectius universalis creaturis divinam in se retulit sanctitatem, Maria ab Ecclesiae Patribus Virgo-Sacer-*

<sup>1</sup> Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 3, Warszawa 1962, s. 20.

<sup>2</sup> J. Corbon, *Liturgia – Źródło wody życia*, Poznań 2005, s. 112.

*dos appalata est* („Która jest najdoskonalszym stworzeniem Boskim w sobie otwierającym się na uświęcenie”, „Maryja przez Ojców Kościoła była nazywana Dziewicą-Kapłanem”)<sup>3</sup>.

Również Pius X, 9 maja 1906 r., podaje modlitwę zaczynającą się od słów: *Maria, mater misericordiae...* i kończy ją: *Maria, Virgo-Sacerdos, ora pro nobis*<sup>4</sup>. Należy zauważyć, iż w treści modlitwy występują następujące określenia: 1. *ministra Dei*, 2. *mater Summi Sacerdotis Christi, sacerdos pariter et altare*, 3. *sacrarium immaculatam Verbi Dei*, 4. *sed es tu ipsa Hostia acceptissima Deo litata*, 5. *gloria sacerdotum*, a odwołując się do św. Antoniego, podaje tytuł: 6. *quamvis sacramentum Ordinis non acceperis, quidquid tamen dignitatis et gratiae in eo confertur, de hoc plena fuisti; unde merito Virgo-Sacerdos*. (1. służebnica Boga, 2. matka Najwyższego Kapłana Chrystusa, kapłan również i ołtarza, 3. niepokalany przybytek Słowa Bożego, 4. lecz Ty sama jesteś Hostią w najwyższym stopniu przyjmującą ofiarę Boga, 5. chwała kapłaństwa, 6. jakkolwiek nie przyjęłaś sakramentu święceń, to jednak godnością i chwałą zostałaś wypełniona, o tak byłaś pełna, stąd zasłużyłaś być Dziewicą-Kapłanem). Dla Piusa X tytuł *Virgo-Sacerdos* wynika z określenia *Dei Genetrix*<sup>5</sup>.

Pewnego rodzaju ciekawostką historyczną jest również fakt, że kard. Alojzy Castellano w imieniu Kongregacji Świętego Oficjum wydał dekret (8 kwietnia 1916 r.), poprzez który odwołał dekret kard. Generalnego Inkwizytora z dnia 15 stycznia 1913 r. zakazujący przyozdobienia obrazów maryjnych szatami kapłańskimi<sup>6</sup>.

Jan a Jesu Anaya podaje argumenty, które świadczą za przyjęciem kapłaństwa Maryi: 1. Maryja jest Matką wszystkich wiernych, czyli także kapłanów. 2. Jeśli Maryja w Kościele kontynuuje najwyższą godność, to przewyższa godnością ordynowanych. 3. Chociaż charakter święceń jest charakterem *par excellence*, to jednak Maryja ma najwyższą godność wśród stworzeń. 4. Biorąc pod uwagę Rz 13,<sup>17</sup> stwierdza, że Maryja była ponad święceniami i godnościami. 5. Skoro Maryja stała się najpierw Najświętszą Dziewicą, to i w drugim może mieć udział. Najpierw była Matką Syna Bożego, a potem było misterium Chry-

<sup>3</sup> O. Mueller, *Documenta magisterii circa sacerdotium marianum*, w: *Maria et Ecclesia. Acta Congressus Mariologici-Mariani in civitate Lourdes Anno 1958 celebrati*, vol. 7: *Maria et sacerdotium*, Rome 1962, s. 2, 4.

<sup>4</sup> Tamże, s. 7.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> AAS 8 (1916) s. 146: *Immaginem B. M. Virginis vestibus sacerdotalibus indutae esse reprobendam*.

<sup>7</sup> Rz 13,1: „Každy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga”

stusa. 6. Na podstawie Est 15,12.13 (z pierwszej Wulgaty)<sup>8</sup> wnioskuje, iż Maryja nie jest we wszystkich, lecz ponad wszystkimi<sup>9</sup>.

Ten sam teolog podaje również argumenty przeciwko kapłaństwu Maryi: 1. Na Ostatniej Wieczerzy Chrystus przekazał Apostołom i ich następcom swoje Ciało, a Maryi nie było wśród nich. 2. Chrystus udziela władzy Apostołom i ich następcom. 3. Święcenia kontynuuje Kościół (na podstawie św. Ambrożego). 4. Maryja nie jest wikarią, jak papież, lecz jest współpracowniczką Chrystusa<sup>10</sup>.

Wszystkie powyższe argumenty były już wcześniej przedmiotem refleksji Ojców Kościoła lub późniejszych teologów. René Laurentin w swoim dziele (jako pracy doktorskiej) ujął całościowo problematykę kapłaństwa Maryi. Zauważył, że fundamentalną myślą Ojców jest to, iż Maryja, jako Matka Boga, zrodziła Chrystusa – chleb życia, ofiarnika, ofiarę i kapłana<sup>11</sup>. Tekst zaczerpnięty przez R. Laurentina od Pseudo-Epifaniusza przechodzi od macierzyństwa Maryi do Jej kapłaństwa, nazywając Dziewicę „kapłanem i podobnym ołtarzem”, ponieważ dała ludziom Chrystusa jako chleb niebieski na odpuszczenie grzechów<sup>12</sup>.

Laurentin przytacza także Antoniego z Florencji († 1453 r.), który zauważył, że wizerunek Matki Bożej przy ołtarzu jest konieczny, ponieważ kapłan, patrząc na Maryję podczas celebrowania Bożych misterii, odnosi to, co czyni, do Tej, która przyniosła Słowo, poprzez tylko swoje słowo (*fiat*). Kto jest kapłanem, udziela swojego słowa (swojej mowy), po to, aby dać się wypowiedzieć Chrystusowi w jego istocie chleba i wina, czyli w Ciele i Krwi Chrystusa<sup>13</sup>.

Wspomina także Hipolita Marracci († 1675 r.), który w swoim dziele *Sacerdotium mysticum marianum* stwierdza za św. Albertem Wielkim, że Maryja namaszczonej nie zewnętrznie, ale wewnętrznie, została konsekrowana jak kapłan nie według prawa, lecz według Ducha<sup>14</sup>.

Sam R. Laurentin widzi rozwiązanie problemu w perspektywie eschatologicznej, w której kapłaństwo Maryi znajduje miejsce w kapłaństwie chrześcijan. Wyjaśnia, że wyjęcie Maryi z kapłaństwa hierarchicznego nie oznacza pozbawienia Jej uczestnictwa w kapłaństwie powszechnym, w którym uczest-

<sup>8</sup> Est 15,12.13 – Dodatek uzupełniający z przekładu greckiego: „Cóż ci to, Estero? Jam jest brat twój, nie bój się! Nie umrzesz, bo nie dla ciebie, ale dla wszystkich innych to prawo uczynione” (przekład Jakuba Wujka).

<sup>9</sup> J. a Jesu Anaya, *Doctrina Summae „De laude Beatae Mariae Virginis” circa sacerdotium Mariae*, w: *Maria et Ecclesiae. Acta Congressus Mariologici – Mariani in civitate Lourdes Anno 1958 celebrati*, vol. 7: *Maria et sacerdotium*, Romae 1962, s. 30-31.

<sup>10</sup> Tamże, s. 31.

<sup>11</sup> R. Laurentin, *Maria – ecclesia – sacerdotium*, Paris 1952, s. 73.

<sup>12</sup> Tamże, s. 26.

<sup>13</sup> Tamże, s. 116.

<sup>14</sup> Tamże, s. 335.

niczą wszyscy chrześcijanie. W ten sposób jest Ona wzorem Kościoła w jego kapłaństwie<sup>15</sup>.

J. Esquerda Biffet zatem stwierdza, że Maryja jest wzorem ludu kapłańskiego. Nie uczestniczyła w kapłaństwie ministerialnym, ale ma miejsce w kapłaństwie wspólnym. Dla każdego chrześcijanina, który ofiarowuje siebie samego, znajduje w Niej wzór. Ona jest wzorem modlącego się Kościoła, ponieważ występuje w służbie Chrystusa<sup>16</sup>.

## 2. Maryja w celebracji misterium paschalnego Chrystusa

Sobór Watykański II dostrzega Maryję w celebracji roku liturgicznego, dlatego stwierdza: „Obchodząc [...] roczny cykl misteriów Chrystusa, Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej, Maryi, która nierozzerwalnym węzłem złączona jest ze zbawczym dziełem swojego Syna” (KL 103). Ten sam dokument we wcześniejszym numerze ukazuje rok liturgiczny jako misterium paschalne Chrystusa, poczynając od wcielenia i narodzenia aż do wniebowstąpienia, do dnia Pięćdziesiątnicy oraz do paruzji (KL 102). Tak szeroko rozumianą paschę wyjaśnia sam Chrystus, gdy mówi: „Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca” (J 16,28; por. 17,8.11.13).

Swoistym wyjaśnieniem czy też komentarzem do KL 103 i przedstawieniem integralnego połączenia paschy Syna Bożego z Jego Matką jest KK 57, 58 i 59. Warto w tym miejscu odwołać się do tekstów biblijnych ukazujących tę jedność: wcielenie (Łk 1,31-38; por. Mt 1,20-23), nawiedzenie (Łk 1,42-43), narodzenie (Łk 2,7), pokłon pasterzy (Łk 2,16.19), hołd mędrców (Mt 2,11), przedstawienie w świątyni (Łk 2,22.27-35), ucieczka do Egiptu (Mt 2,14.21), zagubienie i odnalezienie Jezusa w świątyni (Łk 2,41-52), cud w Kanie Galilejskiej (J 2,1-12), publiczne nauczanie (Mk 3,32; Łk 11,27n), męka i śmierć Chrystusa (J 19,25-27). Konsekwencją Testamentu z krzyża (J 19,26-27) jest wspólna modlitwa Maryi z uczniami (Dz 1,14).

Widać zatem ścisłą więź w ziemskim życiu Jezusa i Jego Matki. Należy jednak spojrzeć na Maryję w celebracji misterium paschalnego Chrystusa nie tylko poprzez pryzmat historii, ale ująć integralność tych dwóch Osób w perspektywie tajemnicy Kościoła wyrażającej się w liturgii. Chcąc przybliżyć tę rzeczywistość, trzeba odwołać się do św. Pawła, który dokonuje rozróżnienia pomiędzy czasem paschy historycznej Chrystusa a czasem paschy misteryjnej mistycznego Ciała Chrystusa. Apostoł Narodów mówi: „Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod

<sup>15</sup> Tamże, s. 668.

<sup>16</sup> J. Esquerda Biffet, *Sacerdoti*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. de Fiores, S. Meo, Milano 1985, s. 1233-1234.

Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,4-5; por. Ef 1,9-10), zatem pascha Chrystusa stanowi „pełnię czasu” Św. Paweł mówi jednak o „pełni czasu” (Ga 4,4) i „pełni czasów” (Ef 1,10). Te określenia ukazują, że nie tylko fakt wcielenia, ale i dzieje Kościoła stają się uczestnikami tej pełni. Pierwsze określenie z Ga 4,4 wskazuje na czas (*chronos*) w znaczeniu historycznym, natomiast drugie wyrażenie z Ef 1,10 przybiera znaczenie czasów (*kairos*) sposobnych, co w odniesieniu do celebracji liturgicznej jest bardziej adekwatne. „Pełnia czasu” z Ga 4,4 przedstawia zatem moment paschalny Chrystusa w dziejach świata i ludzkości. Natomiast „pełnia czasów” (wyrażona w liczbie mnogiej) w Ef 1,10 wskazuje na czas Kościoła, w którym jest celebrowana „pełnia czasu”. Należy to rozumieć w kontekście dalszych wierszy z Listu do Efezjan, gdzie św. Paweł podaje wyjaśnienie i celowość „pełni czasów”. Apostoł Narodów mówi wprost: „byśmy istnieli ku chwale Jego (Boga) majestatu” (Ef 1,12). Celebracja liturgii jest zatem celebracją „pełni czasu” (a więc paschy Chrystusa), która nadaje celebracji liturgicznej Kościoła znaczenie „pełni czasów” Wynika stąd, że uwielbienie, jakie oddał Syn Boży Ojcu niebieskiemu poprzez Ofiarę krzyżową, dokonuje się obecnie przez ofiarę mistycznego Ciała Chrystusa, co sprawia, że liturgia Kościoła staje się uwielbieniem Boga. Skoro Chrystus jest Głową Mistycznego Ciała, to On jako „Pełnia czasu” (Ga 4, 4) sprawia, że w Kościele dokonuje się „pełnia czasów” (Ef 1,10). Wynika to także ze słów podanych w Apokalipsie: „Ja jestem Alfą i Omegą, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec” (Ap 22,13). W Chrystusie mieszczą się wszystkie czasy, a więc cały czas świata i ludzkości zawiera się w Synu Bożym i dlatego jest On nazwany „Pełnią czasu”. Stąd „pełnia czasów” (Ef 1,10) jest możliwa dzięki „pełni czasu” (Ga 4,4), czy też mówiąc inaczej: „Pełnia czasu” sprawia i stanowi o „pełni czasów”<sup>17</sup>. Tak więc Maryja, będąc integralnie włączona w „pełnię czasu”, ponieważ „postępowała w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża” (KK 58), staje się uczestniczką „pełni czasów” Kościoła, którego jest „pierwowzorem” (KK 63). Ona stanowi organiczną całość Kościoła, a więc mistycznego Ciała Chrystusa, celebrującego wraz ze swoją Głową misterium paschalne, z którym to Maryja jest integralnie złączona<sup>18</sup>. Słowa wypowiedziane przez Chrystusa na krzyżu, którymi to zwrócił się do swej Matki: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19,26) oraz do ucznia: „Oto Matka twoja” (J 19,27) dowodzą, że Maryja scala i wiąże Boży zamiar tajemnicy paschalnej „pełni czasu” (Ga 4,4) z celebracją tego misterium jako „pełni czasów” (Ef 1,10). Można by chyba nawet mówić,

<sup>17</sup> J. Nowak, *Paschalny wymiar liturgii uświęcenia czasu*, w: *Mirabile laudis canticum. Liturgia Godzin: dzieje i teologia*, red. H. J. Sobeczko, Opole 2008, s. 186-187.

<sup>18</sup> Maryja, będąc przyczyną sprawczo-moralną dzieła odkupienia w sposób cząstkowy i zależny od Chrystusa, otrzymała w Kościele tytuł „Współodkupicielki” Por. W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 4: *Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało*, Lublin 1960, s. 340-350.

że testament z krzyża stanowi antycypację Maryi w celebracji misterium paschalnego Chrystusa dokonującej się w Kościele. Ona to – jak zauważa Jan Paweł II – „wyjednała dar Ducha Świętego, który wzbudza nowych synów Bożych odkupionych Chrystusową ofiarą: tego Ducha, którego Maryja również otrzymała wraz z Kościołem w dniu Pięćdziesiątnicy”<sup>19</sup>. W Maryi uwidacznia się łączność anamnezy z aktualizacją w liturgii. Najdobitniejszym momentem tej więzi jest Eucharystia, w której „uobecnia się Chrystus, Jego prawdziwe ciało zrodzone z Maryi Dziewicy”<sup>20</sup>. Skoro Maryja brała udział w „historycznej” passze Jezusa, a sakramenty Kościoła wynikają z misterium paschalnego Chrystusa, to kryje się w nich również aspekt maryjny. Podobnie jest z czasem liturgicznym, w którym Maryja występuje obok swojego Syna, naturalnie Jemu podporządkowana.

Należy jednak powiedzieć, że to uczestnictwo Maryi w misterium paschalnym Chrystusa dokonuje się pod działaniem Ducha Świętego. Dlatego Maryja, obecna w tajemnicy Chrystusa jako Matka, staje się z woli Syna i za sprawą Ducha Świętego – obecna w tajemnicy Kościoła. To uczestnictwo Maryi w tajemnicy paschalnej rozpoczyna się od momentu zwiastowania, podczas którego zaczyna oddziaływać na Nią Duch Święty (por. Łk 1,35). Tak więc trzecia Osoba Boska wprowadza Matkę Bożą do uczestnictwa w misterium paschalnym Jej Syna (por. KK 61). W czasie Kościoła wydarzenia zbawcze Chrystusa są aktualizowane w liturgii dzięki działaniu Ducha Świętego. Ziemskie posłannictwo Syna Bożego kończy się w momencie wniebowstąpienia, a rozpoczyna się posłannictwo Ducha Świętego, który czerpie z dzieła dokonanego przez drugą Osobę Boską. Dzięki Duchowi Świętemu w liturgii dokonuje się dzieło odkupienia (por. KL 2). Maryja uczestniczyła w ziemskim misterium paschalnym swojego Syna dzięki Duchowi Świętemu. On też aktualizuje w liturgii tajemnice Chrystusa i sprawia, że Matka Boża nadal uczestniczy w wydarzeniach zbawczych celebrowanych na sposób misteryjny. Zatem uczestnictwo Maryi w misterium paschalnym Chrystusa w znaczeniu historycznym, jak i liturgicznym (eklezjalnym) jest możliwe dzięki działaniu Ducha Świętego. Wydaje się, że można by mówić o Maryi (w obu aspektach) jako o Ikonie Ducha Świętego w misterium paschalnym Chrystusa.

Reasumując, należy stwierdzić, iż mówiąc o misterium paschalnym Chrystusa, trzeba podkreślić, że w tajemnicy wcielenia. Bóg stał się człowiekiem i mieszka pośród nas przez Maryję. Skoro Chrystus powiedział: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20) i przyjął swoją Matkę do siebie w niebie, to w takim razie, gdy wierni celebrują w liturgii misterium paschalne Chrystusa, Maryja jest wśród w nich obecna.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater*, nr 44.

<sup>20</sup> Por. tamże.

### 3. Ontyczne wszczępienie kapłana w Chrystusa

Każda celebracja liturgiczna jest „wypełnianiem kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa” (KL 7), tzn. jest dziełem „Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła” (KL 7, por. 83). Organiczna jedność kapłaństwa i prawdziwa równość wszystkich nie oznacza jednak braku zróżnicowania między kapłaństwem powszechnym a ministerialnym. KK 32 wyjaśnia tę różnicę, wskazując w ludzie Bożym szafarzy świętych tajemnic i ludzi świeckich. Jednak jedni i drudzy uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa (por. Ap 1,6; 5,9-10). Stąd „kapłaństwo wspólne wiernych i kapłaństwo służebne, czyli hierarchiczne, chociaż różnią się istotą, a nie tylko stopniem, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane, jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jedynym kapłaństwie Chrystusa” (KK 10). Powstaje zatem pytanie: Na czym polega różnica w uczestnictwie w kapłaństwie Chrystusa?

Św. Tomasz z Akwinu wyraźnie stwierdza, że charakter sakramentalny jest dziełem Ducha Świętego<sup>21</sup>. W takim razie On w swym działaniu sprawia tę istotną różnicę między kapłaństwem powszechnym a urzędowym. Św. Paweł mówi: „Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało. [...] Wszyscy też zostali napojeni jednym Duchem” (1 Kor 12,13); „wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8,14). Jest to ten sam Duch, „który Jezusa wskrzesił z martwych” (Rz 8,11). Synostwo Boże sprawia, że człowiek może wołać już do Boga: „Abba, Ojczy!” (Rz 8,15; por. Mt 6,9). Na podstawie tych tekstów można rozumieć wszczępienie w Syna Bożego. Dzieło Chrystusa dokonywane w Kościele nie jest sprawą indywidualną, ale jedną – wspólną dla całego Kościoła. Usynowienie człowieka przez Boga sprawia, iż wszyscy ochrzczeni stanowią „Ciało Chrystusa” (1 Kor 12,27).

Skoro Duch Święty dokonał zmartwychwstania Chrystusa, to On też ontologicznie wszczępia człowieka w Chrystusa (można by powiedzieć „uchrystusawia” człowieka)<sup>22</sup>. Należy jednak wspomnieć fakt, iż Duch Święty namaścił Syna Bożego na kapłana<sup>23</sup>. Stąd chrześcijanie, skoro tworzą mistyczne Ciało Chrystusa, są również namaszczeni na kapłanów, czy to w wymiarze kapłaństwa powszechnego, czy też w wymiarze kapłaństwa urzędowego. W ten sposób kapłaństwo kryje w sobie charakter pneumatoforyczny. Charakter ten jest jednak różny w stosunku do dwóch wymiarów kapłaństwa.

Chrzest należy rozumieć jako odbudowę tego, co człowiek utracił poprzez grzech pierwotny, a co św. Paweł określa jako „nowe stworzenie” (2 Kor 5,17;

<sup>21</sup> Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III q. 63 a. 3.

<sup>22</sup> Por. J. Dąbrowski, *Nowość życia w liturgii chrztu świętego*, w: *Chrzest – nowość życia*, pr. zb., Lublin 1992, s. 58; J. Misiurek, *Chrzest – nowe stworzenie w Chrystusie*, w: *Chrzest nowość życia*, s. 83.

<sup>23</sup> S. Schudy, *Teologia kapłaństwa w świetle Soboru Watykańskiego II*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 19 (1972) z. 6, s. 34-35.

Ga 6,15). W tym znaczeniu pneumatoforyczność chrztu sprawia, iż człowiek zostaje wprowadzony do liturgii, którą może celebrować „w Duchu i prawdzie” (J 4,24). Natomiast kapłaństwo urzędowe (ministerialne) jest ontycznym włączeniem w posłannictwo Jezusa Chrystusa. Syn Boży przyszedł na ziemię, aby odnowić przymierze między Bogiem a człowiekiem, które zostało zerwane poprzez grzech pierworodny. Wtedy to „Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu” (Hbr 9,28), jednak ustanawiając obrzęd celebracji misterium paschalnego, powiedział: „To czynicie na moją pamiątkę” (Łk 22,19; por. 1 Kor 11,24.25). Tym samym wskazał na celowość kapłaństwa ministerialnego, w którym to, poprzez swoich wysłanników, będzie prowadził swoje dzieło w świecie. Oni to mają być widzialnym znakiem Chrystusowej działalności (por. KL 2;6). W ten sposób wprowadzają człowieka w przymierze z Bogiem poprzez sakrament chrztu lub też odnawiają to przymierze – jeśli chrześcijanin zrywa je poprzez grzech – w sakramencie pokuty.

Ontyczne włączenie człowieka w kapłaństwo ministerialne nabiera również charakteru pneumatoforyczności. Chrystus zostaje namaszczony na kapłana przez Ducha Świętego w tajemnicy Wcielenia (por. Łk 1,35). W takim razie pneumatoforyczność sakramentu święceń przejawia się w nałożeniu rąk (Dz 6,6; 1 Tm 4,14; por. Dz 20,28)<sup>24</sup>. Namaszczenie Duchem Świętym sprawia, że ordynowani zostają w specjalny sposób przeznaczeni do służenia Chrystusowi i uczestnicząc w Jego urzędzie, budują nieustannie Kościół jako lud Boży, Ciało Chrystusa i Świątynię Ducha Świętego (DP 1). Kapłani ministerialni są po to, „aby mogli prowadzić dalej przez wieki Jego (Chrystusa) przedziwne dzieło (i służyć) całemu Ludowi Bożemu” (DP 12), a wszystko to „dla ludzkiego zbawienia” (DB 35). Tak więc kapłan ministerialny na mocy sakramentu święceń działa *in persona Christi* (KL 33; por. KK 10;28; DK 2)<sup>25</sup>.

Takie rozróżnienie kapłaństwa ukazuje integralną jedność Chrystusa i Kościoła, Oblubieńca i Oblubienicy. Liturgia Kościoła, kryjąca w sobie tajemnicę zbawienia (por. KL 6), zakłada dwoistość: Tego, który zbawia i tego, który zostaje zbawiony<sup>26</sup>. Kapłan ministerialny nie występuje w liturgii jako zastępca Chrystusa, czy też nie działa zamiast Chrystusa. Mówiąc krótko, kapłan nie zastępuje nieobecnego. Chrystus jest obecny w liturgii w znaku kapłana i sam działa jako prawdziwy Liturg<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> Por. J. Nowak, *Trójstopniowość sakramentu święceń*, w: *Kapłaństwo* (Kolekcja Communio, t. 3), Poznań – Warszawa 1988, s. 105-108.

<sup>25</sup> Przykładem tego mogą być słowa konsekracji eucharystycznej: „To jest bowiem Ciało moje”, „To jest bowiem kielich Krwi mojej”, czy też słowa formuły rozgrzeszenia: „I ja odpuszczam Tobie grzechy”

<sup>26</sup> Por. J. Pinsk, *Świat i sakramenty*, Kraków 1997, s. 232.

<sup>27</sup> Por. J. Duchesne, *Dwa kapłaństwa*, w: *Kapłaństwo* (Kolekcja Communio, t. 3), Poznań – Warszawa 1988, s. 317; M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 98-100; C. Rocchetta, *I Sacramenti della fede*, Bologna 1985, s. 444-448.

Posłanie Syna Bożego charakteryzuje namaszczenie Duchem Świętym (por. Łk 4,18-19). Mesjasz staje się przez to posiadającym pełnię Ducha Bożego: „ON ma też pośredniczyć w udzielaniu tego Ducha całemu ludowi”<sup>28</sup>. W takim razie kapłan celebrujący liturgię *in persona Christi* urzeczywistnia w działaniu ową pełnię Ducha Bożego, czyli tę, w którą był wyposażony Mesjasz, a którą obiecywał również uczniom przy swoim wniebowstąpieniu. Ta pierwsza epikleza, wypowiedziana przez Chrystusa, objawia się teraz w Kościele, a w szczególności w posłudze ordynowanego. To dzięki Duchowi Świętemu, który objawia tajemnicę Chrystusa (por. J 16,14), kapłan ordynowany może urzeczywistniać na sposób misteryjny dzieło zbawcze samego Syna Bożego, ponieważ sam Chrystus w znaku kapłana dokonuje swego dzieła. W związku z tym można zauważyć, że znamię charakteryzujące sakrament święceń kryje w sobie namaszczenie Duchem Świętym w celu urzeczywistniania i uobecniania zbawczego dzieła Chrystusa, które to integralnie wiąże się także z udzielaniem Ducha Świętego Ludowi Bożemu. W tej perspektywie kapłaństwo ministerialne w szczególności objawia w liturgii swój rys pneumatohagijny. Takie rozumienie kapłaństwa w celebracji liturgii obejmuje również wymiar katabatyczny. Kapłan zatem nie działa swoją mocą, czy też na podstawie jurysdykcji hierarchii, lecz dokonuje dzieła samego Boga. Tak jak Syn został posłany przez Ojca dla zbawienia ludzi, tak i kapłan wszczepiony w Syna zostaje postawiony wśród ludzi dla ich zbawienia i uświęcenia.

#### 4. Powiązanie liturgii ziemskiej z liturgią niebiańską

Mówiąc o Maryi i kapłanie na gruncie liturgii, trzeba dostrzec ich oboje jako liturgów. Stąd w celebracji liturgicznej następuje integralna łączność pomiędzy rzeczywistością eschatologiczną a ziemską. Chrystus, ustanawiając Eucharystię, ustanowił na wieki swoje misterium paschalne (por. KL 47). Dlatego św. Leon Wielki mówi, że „to więc, co widzialne było w naszym Zbawicielu, przeszło w sakramenty”<sup>29</sup>. W takim razie integralność Maryi i Chrystusa w Jego misterium paschalnym odzwierciedla się obecnie w liturgii. Łączność Kościoła pielgrzymującego z Kościołem niebiańskim, w którym jest obecna Maryja, zbliża pielgrzymujący lud Boży do Chrystusa (por. KK 50). Stąd w celebracji liturgii zjednoczony Kościół wspólnie w radosnym uniesieniu wielbi majestat Boży i jedną pieśnią chwały uwielbia Boga w Trójcy Jedynej. W tym uwielbieniu wyznaje się świętych obcowanie, a także oddaje się cześć Dziewicy Maryi (KK 50).

Łącząc zatem liturgię niebiańską i ziemską jako jedną integralną celebrację, można wyciągnąć wniosek, że zarówno kapłan, jak i Maryja, są liturgami.

<sup>28</sup> Jan Paweł II, Enc. *Dominum et vivificantem*, nr 16.

<sup>29</sup> Leon Wielki, *Mowa* 74,2.

Mimo wszystko istnieje między nimi istotna różnica, która wynika z podziału na kapłaństwo ministerialne i na kapłaństwo wspólne. Maryja, chociaż była i jest integralnie złączona z Chrystusem, to jednak nie uczestniczy w ontycznej Osobie Jezusa Chrystusa. Kapłan natomiast poprzez sakrament święceń jest złączony ontycznie z Chrystusem i stąd celebrytuje liturgię *in persona Christi*.

Jakie są styczne punkty dla Maryi i kapłana, w których dostrzega się mimo wszystko różnice?

Kapłan podczas liturgii daje Chrystusowi byt sakramentalny, który świętemu Człowieczeństwu Chrystusa nie dodaje żadnej doskonałości. Natomiast Maryja dała Chrystusowi święte człowieczeństwo w całej jego istocie.

Kapłan, celebrytując misterium paschalne Chrystusa, które dokonało się dwa tysiące lat temu, nic się do niego nie przyczynia. Natomiast Maryja brała bezpośredni udział poprzez swoje *fiat* i stojąc pod krzyżem.

Kapłan, rozdając Ciało Chrystusa, daje Je tylko tym wiernym, którzy przystępują do Komunii świętej. Maryja zaś, stając się Matką Syna Bożego, dała Go wszystkim<sup>30</sup>.

Stąd św. Albert Wielki mówi: „Mimo że Najświętsza Dziewica nie przyjęła sakramentu święceń, to jednak mimo to została obdarzona najwyższą godnością lub łaskawością, i stąd była pełna łaski”<sup>31</sup>.

## Wnioski

Czy zatem można mówić o Maryi i kapłanie, że są oboje liturgami? Skoro przyjmuje się, że liturgia jest uczestnictwem w dziele Boga (KKK 1069), to Maryja jako pierwsza uczestniczyła w dokonaniu i realizacji zbawczego planu Boga, mówiąc o sobie, iż jest „służebnicą Pańską” (Łk 1,38). Należy podkreślić, że Ona jest współpracowniczką dzieła Boga, a nawet można by ośmielić się powiedzieć, iż wpisuje się jako ogniwo w to dzieło, bo przecież jest Bogarodzicą. W Kościele, aż po obecne czasy, występuje w sposób najpełniejszy w uwielbieniu Boga w liturgii niebiańskiej i łącząc się z liturgią ziemską jest najznakomitszym liturgiem Kościoła w rozumieniu kapłaństwa wspólnego.

Natomiast kapłan ordynowany, celebrytując liturgię *in persona Christi*, jest liturgiem ontycznie wszczepionym w Jej Syna. Kapłan celebrytuje zatem to dzieło Boga, w które Maryja była integralnie włączona.

Stąd można mówić o Maryi i kapłanie jak o liturgach, skoro liturgia niebiańska łączy się z ziemską. Trzeba jednak zawsze widzieć występujące między nimi (czyli Maryją a kapłanem) różnice w byciu liturgiem, wynikające z różnego charakteru uczestnictwa w misterium paschalnym Chrystusa, czyli na sposób bezpośredni (Maryja) i na sposób celebratywny (kapłan).

<sup>30</sup> M. Pirożyński, *Nabożeństwo do Matki Bożej w duszpasterstwie*, „Homo Dei” 26 (1957) s. 922-923.

<sup>31</sup> Albert Wielki, *Summa theologiae* IV, tit. 15, cap. 16.